



Krzysztof Haptaś

Ksiądz Antoni Dunajewski

(1882-1945)



Ksiądz Antoni Dunajecki (1882-1945)

Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej

Krzysztof Haptaś

Ksiądz Antoni Dunajecki (1882-1945)

Kolbuszowa 2015

Wydawca
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej, ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa



Redakcja
Andrzej Dominik Jagodziński [Redaktor serii], Zbigniew Lenart, Wojciech Mrocza, ks. dr Sławomir Zych

Wydano na zlecenie
ks. Lucjana Szumierza, proboszcza Parafii Kolegiackiej pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

Recenzja wydawnicza
ks. dr Sławomir Zych

Wybór fotografii ze zbiorów Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej
ks. Lucjan Szumierz

Wybór i digitalizacja fotografii ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej
Grzegorz Mazan

Wybór fotografii ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej
Aleksandra Ochała

Wybór fotografii pozostałych
Krzysztof Haptaś

Adiustacja i korekta
Krzysztof Haptaś, Joanna Sobiczewska

Projekt okładki
Krzysztof Haptaś, Marta Kośmider

Na okładce
Z przodu: ks. Antoni Dunajewski, lata 20.-30. XX w., *Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*; Kolegiata pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w roku jubileuszowym, fot. Ł. Szymański, 2010 r., *Ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej*

Z tyłu: obraz „Święta Tereska od Dzieciątka Jezus” namalowany prawdopodobnie przez ks. Antoniego Dunajewskiego, ok. 1933 r., fot. L. Szumierz, 2015 r., *Ze zbiorów prywatnych*

Copyright by
Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej i autor

ISBN 978-83-60944-69-1
ISSN 1231-6393

Skład
Marta Kośmider
Druk i oprawa
Zakład Poligraficzny Zdzisława Gajek
39-300 Mielec, ul. Korczaka 23
tel. 17 581 03 11, fax 17 788 12 09
www.drukarnia.mielec.pl

Wstęp

W ciągu ponad pięciuset lat istnienia parafii w Kolbuszowej posługę proboszcza pełniło w niej kilkudziesięciu znanych z imienia i nazwiska kapłanów. Wśród nich był ks. Antoni Dunajecki, władarz parafii kolbuszowskiej w latach 1929-1945, budowniczy istniejącego do dnia dzisiejszego kościoła parafialnego, człowiek niezmiernie dobrego serca. W związku z tym, że w obecnym roku przypada 70. rocznica jego śmierci, zrodził się pomysł, by przypomnieć osobę ks. Dunajeckiego mieszkańcom miasta, szczególnie tym z parafii pw. Wszystkich Świętych.

Postać ks. Antoniego Dunajecznego nie doczekała się dotychczas należytego jej biogramu. Istniejące opracowania, z niewielkimi wyjątkami, są raczej ogólne w swej treści, często powołują się na skromny zasób tych samych publikacji czy materiałów źródłowych (głównie na kronikę parafialną). Najczęściej poruszają temat budowy nowej świątyni parafialnej oraz powszechnie znane zagadnienia związane z jego posługą duszpasterską. Poniższy życiorys ks. Antoniego Dunajecznego zaprezentowany został w sposób popularnonaukowy – dla jak największej ilości osób nim zainteresowanych. Opracowanie



Ks. Antoni Dunajecki (1882-1945)
*Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego
w Tarnowie*

zostało jednak oparte na materiałach archiwalnych (dokumentach znajdujących się w archiwum parafialnym w Kolbuszowej, Archiwum Diecezjalnym w Tarnowie oraz innych) i informacjach zawartych w dostępnych publikacjach. Całość może stanowić doskonały punkt wyjścia do naukowego przedstawienia osoby tak zacnego kapłana, zasłużonego dla Kościoła katolickiego, diecezji tarnowskiej, Kolbuszowej i regionu.

Pierwsze lata życia (do otrzymania świadectwa dojrzałości)

Ksiądz Antoni Dunajecki urodził się 25 X 1882 r. w Łącku, w rodzinie Antoniego Bobaka (do tej pory w wydawnictwach podawane było jego błędne nazwisko rodowe – Bobek, w późniejszym czasie kapłan zmienił je na to, pod którym jest znany, choć jeszcze w roku 1916 posługiwał się podwójnym – Bobak-Dunajecki) i Marii z domu Schmidt. Nauki początkowe odbywał w miejscowości rodzinnej, a gimnazjalne w Nowym Sączu (1896-1901) i Tarnowie (1901-1904) – jako jeden z pierwszych wychowanków Małego Seminarium. Świadectwo dojrzałości uzyskał w 1904 r. Wszędzie zdobywał (...) *najchlubniejsze świadectwa, w nagrodę za niezwykłą pilność i pracowitość.*

Przyjęcie święceń kapłańskich i pierwsze placówki kościelne

Studia teologiczne ks. Antoni Dunajecki odbył w tarnowskim seminarium duchownym, (...) *stając się jego prawdziwą chlubą*

i ozdobą. W Tarnowie przyjął też 29 VI 1908 r. święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi.

Miesiąc po przyjęciu święceń kapłańskich ks. Dunajecki został skierowany na swoją pierwszą placówkę duszpasterską. 1 VIII 1908 r. objął wikariat w Wielopolu Skrzyńskim. Równy dwa lata później rozpoczął posługę duszpasterską na wikariacie w Bochni. 1 VIII 1912 r. został katechetą bocheńskim w szkole podstawowej, później objął już probostwo w Brzezinach. Na wspomnianych placówkach kościelnych pracował z niezwykłym zapałem, (...) *dał się poznać jako najwzorowszy współpracownik i pełen niezwyklej dobroci sługa Boży.*

Ksiądz Jan Kurek, współpracownik ks. Dunajeckiego w kolbuszowskiej parafii, napisał o nim: (...) *Na każdej wyznaczanej sobie placówce raz tylko stawał się mimowolnym sprawcą wielkiego smutku i żalu, ale miało to miejsce wtedy, kiedy ją na rozkaz opuszczał.*

Jan Kurek urodził się 18 IX 1901 r. w Pogwizdowie, w rodzinie Jana, rolnika, i Marii z domu Brożkiewicz. Nauki początkowe odebrał w miejscowości rodzinnej, a gimnazjalne w Tarnowie (maturę zdał w roku 1922). Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości rozpoczął studia teologiczne w tarnowskim seminarium duchownym i w tamtejszej katedrze 29 VI 1927 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi. Pełnił posługę wikariusza w: Kolbuszowej (od 1 VIII 1927 r.), Oleśnie (od 11 VIII 1931 r.), Szczucinie (od 4 I 1933 r.) i Szczurowej (od 1 VIII 1933 r.). W międzyczasie był administratorem parafii w Oleśnie (od lipca 1933 r.), a później administratorem w Siedliskach Tuchowskich (w 1933 r.), w których od 23 II 1934 r. został mianowany proboszczem. Od 24 XI 1937 r. był administratorem w Dąbrowie, a 9 V 1939 r. objął probostwo w Niwiskach. Po wojnie, 22 VII 1947 r. został mianowany proboszczem w Bobowej, gdzie sprawował również funkcje wicedziekana, a następnie dziekana dekanatu bobowskiego. Z powodu choroby 28 V 1973 r. zrezygnował z probostwa i urzędu dziekańskiego. Zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Tarnowie, gdzie zmarł 14 IX 1973 r. Pochowany został w Bobowej.

Proboszcz w Brzezinach k. Ropczyc

Niecałe osiem lat po wyświęceniu na kapłana, 8 II 1916 r. (instytucja), w czasie trwania I wojny światowej, ksiądz Antoni Dunajecki objął probostwo w Brzezinach. Miesiąc później został jednak wezwany do pracy w charakterze kapelana wojskowego. 7 III 1916 r. przydzielono go do Landsturm Etappen Baonu nr 501 w Bozen w Tyrolu, skąd udawał się z posługą duszpasterską do licznych garnizonów, sanatoriów i szpitali wojskowych, będąc dla potrzebujących (...) *prawdziwym aniołem pocieszycielem i najważniejszym lekarzem*. W czasie nieobecności ks. Dunajeckiego pieczę nad parafią brzezińską sprawował ks. Jan Zachara.

Ksiądz Dunajecki powrócił do parafii po zakończeniu Wielkiej Wojny (czas wojny przyniósł mu odznaczenia, ale i dolegliwości będące następstwami przebytych chorób). Kierował nią do momentu uzyskania probostwa w Kolbuszowej. Jeszcze w 1929 r. zdążył objąć urząd wicedziekana dekanatu wielopolskiego (później, w tym samym roku, został dziekanem kolbuszowskim).

Podczas pobytu w Brzezinach ks. Dunajecki planował budowę nowego kościoła parafialnego (stary, istniejący do dnia dzisiejszego, zbudowany został pod koniec XV w.). Przygotował jego plany i potrzebny do budowy materiał. Niestety, ze względu na brak jedności w parafii zrezygnował z probostwa i przeniósł się na kolbuszowską placówkę parafialną. Jego następca w Brzezinach, ks. Mikołaj Piechura, zanotował w kronice parafialnej: (...) *Ks[iądz] D[unajecki] z natury spokojny, bardzo szlachetny, ale i ulegający różnym wpływom nie mógł zdecydować się na stanowcze działanie – bo w parafii nie widział tej jedności.*



Ks. Antoni Dunajecki (siedzi z lewej) w charakterze kapelana wojskowego na pocztówce wysłanej przez niego do ks. Władysława Mendrali, wikariusza eksponowanego w Zabawie, 25 VI 1916 r.

Pocztówka ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie



Obraz „Święta Tereska od Dzieciątka Jezus” z ołtarza północnego w kościele parafialnym w Brzezinach, mal. prawdopodobnie A. Dunajecki, przed 1929 r.

Fot. z: A. Szykuła-Żygawska, S. Kłosowski, „Kościół pw. św. Mikołaja w Brzezinach na Podkarpaciu. Monografia artystyczna”, Brzeziny 2011, il. III/34

Podczas pobytu w Brzezinach ks. Antoni Dunajecki nie doprowadził do wybudowania nowej świątyni parafialnej, ale remontował budynki plebańskie oraz restaurował i wzbogacał w nowe wyposażenie istniejący zabytkowy kościół parafialny. Wiadomo, że do dzisiaj znajdują się w nim trzy obrazy olejne, być może jego autorstwa: „Najświętsze Serce Pana Jezusa” w ołtarzu głównym, „Święta Tereska od Dzieciątka Jezus” na zasuwie w ołtarzu północnym, i mały pastel „Święta Tereska od Dzieciątka Jezus” w ołtarzu Matki Bożej Bolesnej (podobny znajduje się w zwieńczeniu ołtarza bocznego pw. św. Józefa w kościele parafialnym pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej).

Proboszcz kolbuszowski (do 1 września 1939 r.)

Borykając się z problemami w parafii brzezińskiej, ks. Antoni Dunajecki rozpoczął starania o przeniesienie z zajmowanego probostwa. 20 III 1928 r. wystosował podanie o uzyskanie beneficjum w Podegrodziu, a pod koniec sierpnia tego samego roku probostwa w Lisiej Górze. Podejmowane zabiegi nie przyniosły jednak zakładanych rezultatów. 11 XII 1928 r. ks. Dunajecki rozpoczął starania o uzyskanie probostwa w Kolbuszowej.

Jego nazwisko znalazło się na pierwszym miejscu krótkiej, obejmującej trzy nazwiska listy kandydatów na wspomnianą placówkę (kontrkandydatami byli: ks. Jan Bibro, proboszcz w Rudzie, i ks. Jan Granicki, wikariusz w Sędziszowie), przesłanej przez tarnowską Kurię Biskupią do Jerzego hr. Tyszkiewicza z Weryni, kolatora parafii kolbuszowskiej. Ten prezentą wystawioną 22 II 1929 r. nowym proboszczem w Kolbuszowej wybrał ks. Dunajeckiego, który powierzona mu parafię objął 15 IV 1929 r. (instytucja).

Przybywając do Kolbuszowej, ks. Antoni Dunajecki zastał rozległą parafię obejmującą miasteczko i 11 okolicznych wsi: Brzezówkę, Bukowiec, Domatków, Hutę Przedborską, Kolbuszową Dolną, Kolbuszową Górną, Nową Wieś, Przedbórz, Świerczków, Werynię i Wolę Domatkowską. Zamieszkiwało ją aż 9761 katolików obrządku łańcińskiego, a ponadto 24 grekokatolików i około 1780 Żydów.

W związku z bardzo dużą ilością parafian oraz tym, że mieszkańcy Huty Przedborskiej i Przedborza musieli pokonywać odległą drogę do świątyni parafialnej, ks. Dunajecki swymi działaniami bardzo szybko spowodował, że obie miejscowości weszły



Jerzy hr. Tyszkiewicz (1892-1945), kolator parafii kolbuszowskiej, lata 20. XX w.

Ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej



Prezenta Jerzego hr. Tyszkiewicza dla ks. Antoniego Dunajeckiego, 22 II 1929 r. *Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie*
Fot. K. Haptaś, 2015 r.

w skład nowo utworzonego w 1929 r. przedborskiego ośrodka parafialnego. Powstanie nowej parafii tylko częściowo poprawiło sytuację związaną ze zbyt dużą ilością parafian. Coraz mocniej we znaki dawał się brak odpowiedniej wielkości kościoła parafialnego.

Obejmując kolbuszowską parafię, ks. Dunajecki stanął przed ogromnym wyzwaniem – budową nowej świątyni parafialnej. Istniejący kościół był stary i zbyt szczupły wobec bardzo dużej ilości parafian (ostatnia przebudowa, a właściwie odbudowa miała miejsce za czasów ks. Ludwika Ruczki, po pożarze z roku 1852), a ponadto stanowił zagrożenie dla wiernych – sklepienie było tak mocno uszkodzone, że zachodziła obawa jego zawalenia.

W tym miejscu należy podkreślić, że ks. Dunajecki nie był pomysłodawcą tego przedsięwzięcia. Myśl rozszerzenia świątyni kolbuszowskiej powziął jego poprzednik – ks. Franciszek Mikłasiński. Postarał się on o projekt kościoła (już w 1925 r.) autorstwa architekta lwowskiego inż. arch. Bronisława Wiktora, który został zatwierdzony przez Urząd Wojewódzki we Lwowie (12 IX 1926 r.) i Kurię Biskupią w Tarnowie (10 IV 1928 r.), choć ta ostatnia wysnuła pod jego kątem szereg zastrzeżeń, m.in. co do ozdobienia świątyni (pilastry na facjatach transeptu) czy kształtu wieży przy niej. W przesłanych do Tarnowa materiałach brakowało również projektu fasady frontowej kościoła. Wykończenie całości oraz rozpoczęcie przebudowy świątyni przerwała śmierć ks. Mikłasińskiego (27 X 1928 r.).



Ks. Franciszek Mikłasiński (1870-1928)

Fot. z: A. Nowak, „Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985”, t. 3, K-P, Tarnów 2001, s. 212

Ksiądz Dunajecki kontynuował działania swego poprzednika. 25 VII 1929 r. przesłał do Tarnowa zatwierdzone plany rozbudowy kościoła parafialnego wraz z projektem fasady frontowej. W piśmie z 23 lipca poinformował: *Na razie zaniechać musimy budowy wieży, a przeprowadzić to, co koniecznie jest potrzebne (...)*. Chodziło o to, że (...) *obecny sufit z drzewa grozi ruiną i prawdopodobnie trzeba go będzie niebawem usuwać*.

Budowę nowej świątyni parafialnej rozpoczęto od... zburzenia starej (wykorzystano z niej tylko kilka fi-



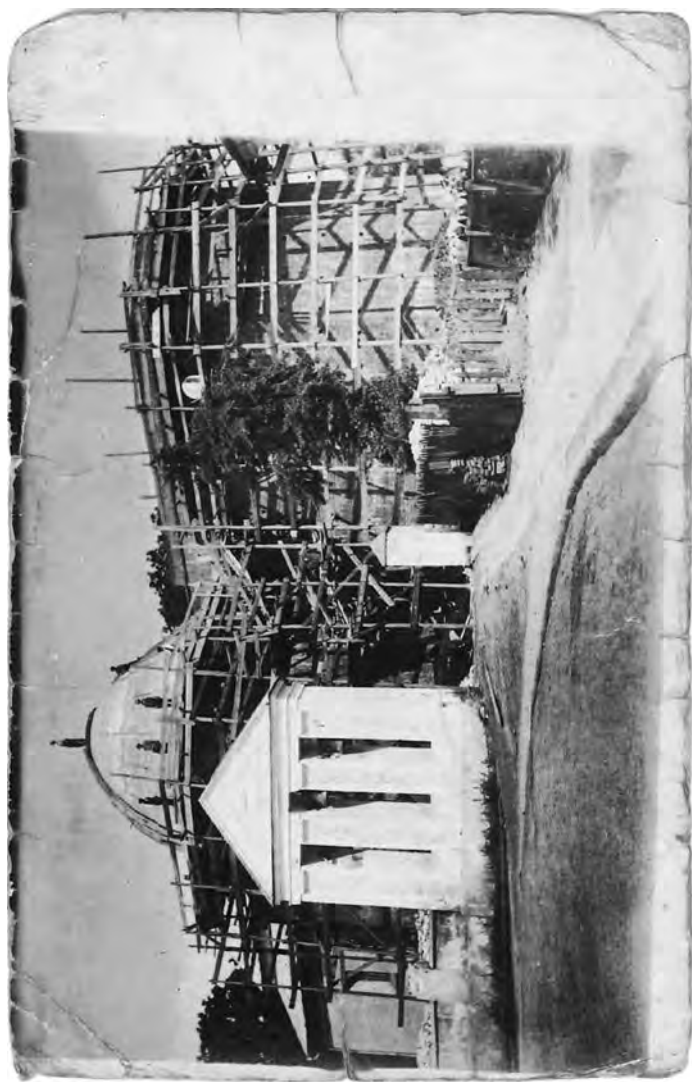
Ks. Jan Kurek (1901-1973)

Fot. z: A. Nowak, „Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985”, t. 3, s. 119

larów). W trakcie prac okazało się, że była ona trzykrotnie rozszerzana. Wznoszenie nowych murów według projektu B. Wiktora, trwające trzy lata, nadzorował kolbuszowianin Bolesław Osiniak. W efekcie prac powstała trzynawowa świątynia wzbogacona dwiema symetrycznymi kaplicami nakrytymi kopu-

Bronisław Wiktor, architekt, artysta malarz. Urodził się 21 VII 1886 r. w Markowcach. Egzamin dojrzałości zdał w gimnazjum w Samborze w 1905 r. Studiował na Politechnice Lwowskiej, na Wydziale Architektury. W 1916 r. obronił pracę dyplomową. Do roku 1946 pracował we Lwowie, m.in. jako nauczyciel w Państwowej Szkole Przemysłu Artystycznego. W 1946 r. osiedlił się we Wrocławiu, rozpoczynając pracę na Politechnice Wrocławskiej. Podczas całego życia brał udział w konkursach architektonicznych, projektował oraz kierował budową, przebudową i rozbudową licznych kościołów, m.in. w Gródku Jagiellońskim, Kolbuszowej, Lwowie, Olesku i Starej Soli. Zmarł 15 IX 1961 r. we Wrocławiu.

Ksiądz Kurek we wspomnieniu pośmiertnym o ks. Dunajeckim pisał: *Ile go ten kościół kosztował zdrowia, nerwów i nieprzespanych nocy – to tylko Bogu samemu wiadomo i częściowo tym, którzy wtedy byli jego współpracownikami, ale też ten kościół stanowi (...) najtrwalszy, wiekowy pomnik jego gorliwości i poświęcenia się całkowitego Bożej sprawie*.



Budowa kościoła parafialnego pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej. Prace przy jednej z kaplic bocznych, pocz. lat 30. XX w.
Ze Zbioru Haliny Dudzińskiej w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej



Fragment kolbuszowskiego rynku. W tle prace przy budowie konstrukcji dachu na świątyni parafialnej, pocz. lat 30. XX w.
Ze zbiorów Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej



Kościół parafialny, rzym-kat. w Kolbuszowie
Województwo Łeowskie.

Kolbuszawa, Województwo Łeowskie, Polska.
Odeśne Ks. A. Dunajckiego, proboszcza w Kolbuszowej i jego
pocztówkę-cegtełkę do Rodaków i Rodaczek w Ameryce.
NIECH BIEŻĄ POCZTOWYMI JEZUS CHRISTUS!

Objawiając r. 1929, jako proboszcz restry parafii Kolbu-
szowskiej, wzywam Rodaków i Rodaczki do przystąpienia do
miejsc parafialnych. Wiadomo Wam bowiem było, że świąt kościoła
był w bardzo opłakanym stanie i gruzt niecierpięciemalwem dla
rozstrachania burzowego.

Tęś taś już trwa budowa nowego kościoła. W trudnych bardzo
warunkach znie nam byłymy znieść, ale do tego dzieła, uczynimy
i nie zawiedliśmy się. Chociaż ciężko, bardzo ciężko budować
i w dzisiejszych czasach, ale prowadzić sam bog pobro-
dować, nie było. Wy Kochani Rodacy i Rodaczki w Ameryce zstąpić nie
dem Języki złożyc, a Wasze niewielkie ofiary ogłosiło w embay.

Tudnio, opowiadając: Wam, jak się codzieli parafialne
niedzi, wspominałi Waszą szlachetną pomoc z Ameryki!
Jedno nas tylko bardzo marwi, że jeszcze nie kwitowała niekoń-
czona, a w tym celu, aby przystąpić do przystąpienia do przystąpienia
akomczenia i na spłacie gniebiących nas długów. Nisłaliy jeśliemy
określenie bog groźna i szlachetną wypracowańi Kolbuszowski!

Wierzę, że obecnie czasy są niewątkie ciężkie i lano za morzem,
daleko nie mieliśmy odlegali prosić Was o pomoc! Na, zyczenie
rodaków i rodaczek, przesyłamy Wam wesoła z asocjowania
członkoci osiedlenia, polnizkich, przesyłamy Wam wesoła z asocjowania
postrawieniem ze śrima rodzinnym, w dło odesey i prosimy o pu-
mos, choćby na i k t r o m a i c z y s z a j, boże nie przysłaje. Wem to
o zjednoczenie nam żyjących i odtynnych osób, którzy nam mogli
dopomóc— Iluśmy, ze Kochani Rodacy i Rodaczki nie odmówiły
pomocy.

Odeśne ulubieży, przesyłamy Wam za wdzięcz i pozostawiam
Nawzajem najczęstości-Jezusa Ks. Białupa, Jubiłata, Ks. Dr. Lenne
Waleci— który nam udzielił w ten prześlęzycielu budowy kościoła
Świętego, który nam udzielił w ten prześlęzycielu budowy kościoła
Bóg wydobrolił wsi w Opalznicości Swojej wazachmożnej pier-
chaj Wam abstraknie wznagrofili każda Wasza ofiarę i wspanilo to,
niezależnie od Waszego, wspanilo to, niezależnie od Waszego, wspanilo to,
niezależnie od Waszego, wspanilo to, niezależnie od Waszego, wspanilo to,
który stał! Wasza łobke, szlachetną ofiarą!

Blagopowinaciano bog mieliby będzie zwraca z Wami!
Z (treścią parafialnego w Pocz. Ks. A. DUNAJCKI, proboszcz
Ks. A. Dunajcki, Kolbuszowa, Województwo Łeowskie, Polska
L. 5. W Zamowa 9 lutego 1933. / LEON BISKUP
JDWAGA. Każdy otrzymana z powetowaniem fado-
grafii i listą parafialny: Kolbuszowa, Województwo Łeowskie:
Ks. A. Dunajcki, proboszcz, Poland.

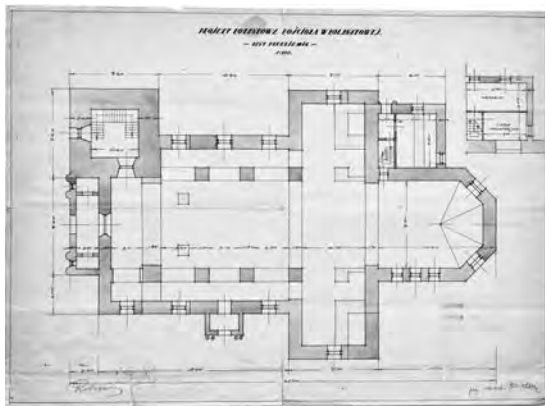
Nowo wybudowana świątynia parafialna na pocztówce z czasów ks. Dunajckiego wraz z odezwą pro-
boszcza i parafian kolbuszowskich (...) do Rodaków i Rodaczek Kolbuszowskich w Ameryce w sprawie
pomocy finansowej przy budowie kościoła parafialnego, luty 1933 r.
Pocztówka-cegtełka ze zbiorów Parafii pw. Wszyskich Świętych w Kolbuszowie

łami, o powierzchni 900 m² (wcześniejsza była trzykrotnie mniejsza, miała tylko 295 m² powierzchni).

W kaplicy Najświętszego Serca Pana Jezusa znalazł się ołtarz poświęcony Sercu Jezusowemu, a w kaplicy Matki Bożej Różańcowej ołtarz Jej poświęcony. W pierwszej z nich umieszczono witraż

Wszystkich Świętych (fundacja gminy Kolbuszowa), a w drugiej witraż ufundowany przez członków Bractwa Różańca Świętego.

Okna prezbiterium zaopatrzone zostały witrażami przedstawiającymi: Matkę Boską Częstochowską (fundacja kolbuszowskiego koła akademików w 10. rocznicę „Cudu nad Wisłą”), św. Antoniego z Padwy (fundacja gminy Zarębki), św. Teresę od Dzieciątka Jezus (fundacja Marii i Michała Łysaniuk), św. Franciszka z Asyżu (fundacja gminy Kolbuszowa Górna), św. Stanisława Kostkę (fundacja gimnazjum kolbuszowskiego) i św. Kazimierza królewicza (fundacja Marii i Józefa Ofiara). Kolejne witraże ufundowane zostały w nawach bocznych: przy ołtarzu św. Józefa przedstawiające św. Wojciecha (fundacja katechety kolbuszowskiego ks. Wojciecha Słoniny) i św. Józefa (fundacja gminy Kolbuszowa Dolna), a przy ołtarzu Matki Bożej Bolesnej przedstawiający św. Stanisława Bisku-



Projekt rozbudowy kościoła parafialnego w Kolbuszowej, zatwierdzony 12 IX 1926 r. przez Oddział Sztuki i Kultury Województwa Lwowskiego

Ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej

Wojciech Słonina urodził się 23 IV 1888 r. w Bratucicach jako syn Franciszka i Katarzyny. Nauki początkowe ukończył w Okulicach, a gimnazjalne w Bochni (świadectwo dojrzałości uzyskał w roku 1909). Studia teologiczne odbył w Tarnowie i tam też 29 VI 1913 r. przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa tarnowskiego Leona Wałęgi. Pełnił posługę wikariusza w: Otfinowie (od 1 VIII 1913 r.), Łącku (od 16 III 1916 r.), Przecławiu (od 10 III 1917 r.) i Kolbuszowej (od 1 VIII 1918 r.). 1 VIII 1919 r. został mianowany katechetą w szkole powszechnej oraz gimnazjum prywatnym w Kolbuszowej. Podczas okupacji niemieckiej pierwszy raz aresztowany został przez gestapo 4 XI 1939 r. (wspólnie z ks. Dunajeckim), wypuszczony 11 dni później. Powtórnie został aresztowany 1 VIII 1940 r. Początkowo krótki czas przebywał w tarnowskim więzieniu, a już 5 sierpnia znalazł się w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen, skąd przewieziono go do Dachau, gdzie (...) *dobrocią i uprzejmością swoją przyczyniał się do atmosfery spokoju. Na izbie i w bloku.* W obozie przebywał do wyzwolenia go 29 IV 1945 r. przez armię amerykańską, a potem powrócił do diecezji tarnowskiej. W październiku 1947 r. został administratorem, a następnie proboszczem w parafii w Gawłowie. Z probostwa zrezygnował 20 XI 1969 r., rezydował najpierw w Gawłowie, a od roku 1972 w Okulicach, we własnym domu. Zmarł 13 III 1981 r., pochowany został na okulickim cmentarzu parafialnym.

pa Męczennika (fundacja członków kolbuszowskiej Kasy Stefczyka). Reszta okien czekała na kolejnych fundatorów witraży.

Zaraz po wybudowaniu świątyni parafialnej ks. Dunajecki rozpoczął jej upiększanie poprzez zakup niezbędnego wyposażenia. Zakupione zostały rzeźbione konfesjonały i nowe organy (za 13 450 zł). Przystąpiono do rekonstrukcji ołtarzy bocznych oraz budowy nowego wielkiego ołtarza. Niestety, prace wstrzymał wybuch wojny.

Działalność budownicza ks. Dunajckiego w parafii kolbuszowskiej zaowocowała również powstaniem okazałej, piętrowej wikarówki oraz domu parafialnego.

Ksiądz Kurek pisał po latach, że ksiądz Dunajecki, posługując w parafii kolbuszowskiej, również (...) *nie zaniedbywał ani na jotę budowania duchowego kościoła w duszach swych owieczek. Gorliwy czciciel Matki Najświętszej z jakże wielkim zapętem wygłaszał prawie zawsze kazania na wszyst-*



KOMITET BUDOWY ORGANÓW
Kościoła parafjalnego w Kolbuszowej

zaprasza JWielmożne Państwo
na uroczystość

Poświęcenia organów

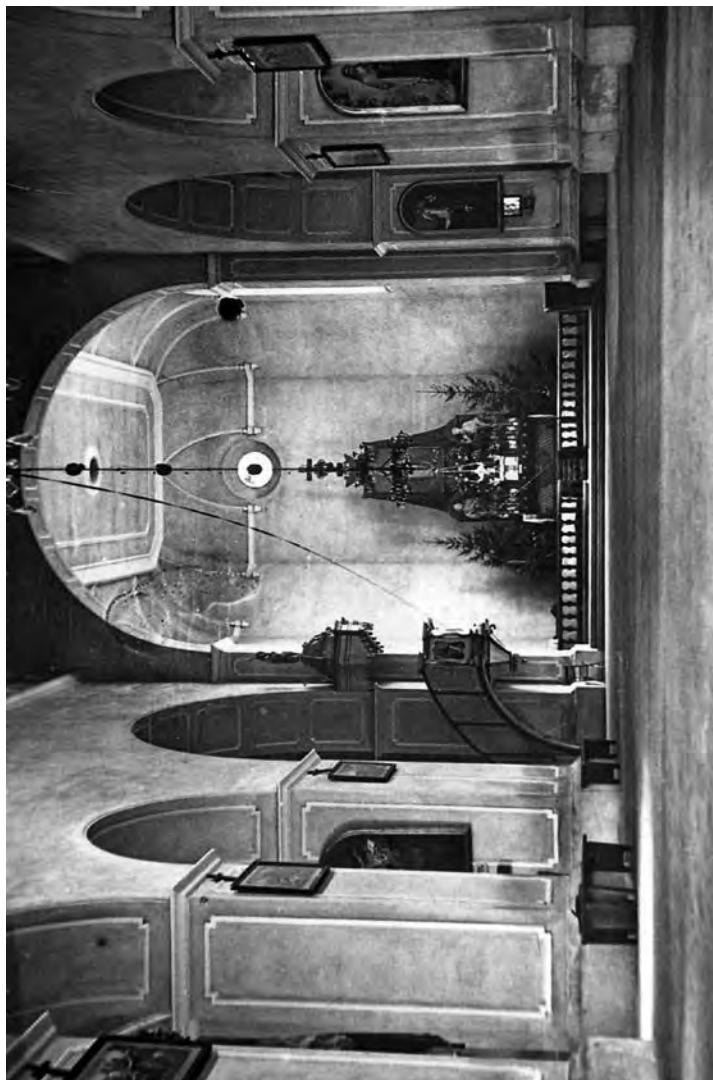
w niedzielę 4. sierpnia o godz. 9-ej rano
w miejscowym Kościele w godności rodziców
chrzestnych.

Za Komitet:

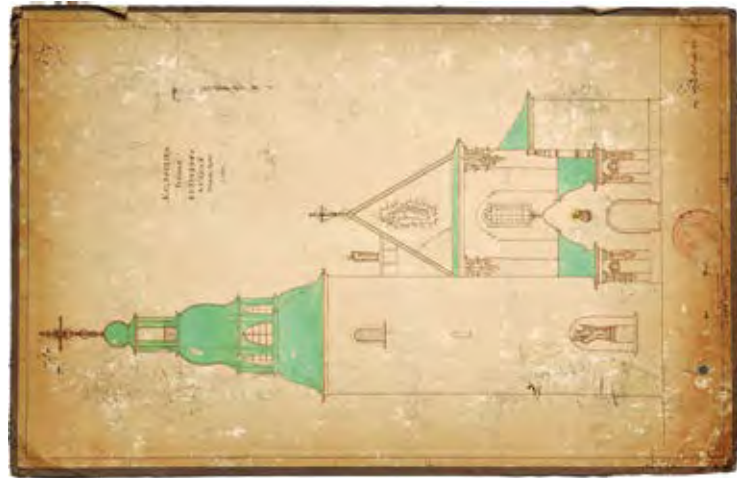
Ks. W. Niewolski St. Witkowski Marcin Osiniak
Koczoń Wilhlem Batory Jan.

U góry: organy kolbuszowskiego kościoła farnego w pełnej okazałości (awers)
U dołu: zaproszenie Komitetu Budowy Organów w kościele w Kolbuszowej na poświęcenie organów, 4 VIII 1934 r. (rewers)

Pocztówka ze zbiorów Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej



Wnętrze kolbuszowskiego kościoła parafialnego, przed 1945 r.
Ze Zbioru Haliły Dudzińskiej w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej



Projekty rozbudowy kościoła parafialnego pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej autorstwa inż. arch. Bronisława Wiktora. Z lewej – fasada frontowa, z prawej – perspektywa, 1925 r.
 Ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej



Projekt rozbudowy fary kolbuszowskiej autorstwa inż. arch. Bronisława Wiktora.
Fasada boczna, 1925 r.
Ze zbiorów Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej



Kolbuszowska świątynia parafialna na stałe wpisała się w krajobraz miasta, lata 30. XX w.
Ze Zbioru Haliny Dudzińskiej w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej



Kolegiata pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej w roku jubileuszowym (obchodów 500-lecia parafii),
fot. Abakus, 2010 r.

Ze zbiorów Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej



Kolbuszowska świątynia parafialna tuż po wybudowaniu, lata 30. XX w.
*Ze Zbioru Karola Grodeckiego w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej
w Kolbuszowej*

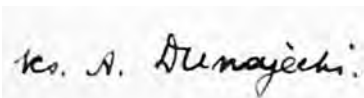


Kościół parafialny pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, lata 50. XX w.
Ze zbiorów Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej

kie Jej uroczystości. – A pierwsze piątki! Jakże on całą duszę w nie wkładał, ciągnąc wprost gwałtem dusze do Boskiego Serca. Nie można było powstrzymać się od łez, kiedy się patrzyło na uroczystości pierwszej Komunii św., kiedy się słuchało, jak ten wielki miłośnik maluczkich, łączył dzieci z Panem Jezusem. Owocnej pracy duszpasterskiej miały służyć również m.in. rekolekcje (przykładowo głosił je osobiście przed spowiedzią wielkanocną w roku 1930) i misje święte (w marcu 1936 r. w kościele kolbuszowskim gościli księży misjonarze M.B. Saletyńskiej ze Lwowa pod kierunkiem prowincjała ks. Michała Kolbucha).

Wyteżona praca ks. Dunajckiego w parafii nie byłaby możliwa bez pomocników, głównie księży wikarych, których za jego proboszczowania było kilkunastu. Przez pewien okres czasu w pracy duszpasterskiej pomagali ks. Dunajickiemu i inni księży odnotowani przez kolbuszowskie księgi metrykalne, m.in. miejscowi katecheci: ks. Wojciech Słonina

Ksiądz Dunajcki zawsze myślał o swoich parafianach, o ich przyszłości. Pismem z 23 XI 1937 r. wystosował propozycję do tarnowskiej Kurii Biskupiej, by w Kolbuszowej powstał (...) jakiś zakład wychowawczy połączony z warsztatami i odpowiednią szkołą i sierotńcem, któryby mógł zadośćuczynić potrzebom społeczeństwa tutejszego (...). Proponował, że zrezygnuje z kolbuszowskiego stanowiska, a (...) probostwo z beneficjum objąłby Zakład Wychowawczy Św. Michała Archaniola w Miejscu Piastowym, albo Ks. Ks. Salezianie. Objęliby oni zarazem tutejsze gimnazjum tak dla własnych potrzeb, jak i zarazem miejscowego społeczeństwa. Założyliby zakład wychowawczy z odpowiednimi warsztatami i szkołą. W ten sposób dałoby się rozwiązać wiele problemów społecznych, a zarazem gospodarczych, a młode pokolenia mogłyby się przygotować do tych zadań i warunków pracy, jakie mogą zostać stworzone przez zamierzone uprzemysłowienie terenu środkowej Polski przez rząd Polski.



Podpis ks. Dunajckiego jako proboszcza kolbuszowskiego, 1938 r.
Fot. K. Haptaś, 2015 r.

Wykaz księży wikariuszy sprawujących posługę kapłańską w Kolbuszowej w latach proboszczowania ks. Antoniego Dunajckiego (1929-1945) (na podstawie ksiąg metrykalnych):

Feliks Pudełko	(1929-1931)
Jan Kurek	(1929-1931)
Mieczysław W. Dydyński	(1931-1932)
Maciej Harbut	(1931-1933)
Władysław Niewolski	(1932-1938)
Władysław Świder	(1933-1938)
Zygmunt Król	(1935-1939)
Józef Stal	(1937-1940)
Ludwik Białek	(1939-1940)
Władysław Smoleń	(1938-1944, również jako katecheta)
Jan Karaś	(1940-1941)
Maciej Rzeszut	(1940-1943)
Adam Śmietana	(1943-1945)
Stanisław Sułkowski	odnotowany w roku 1945
Stanisław Kamiński	(1944-1945)

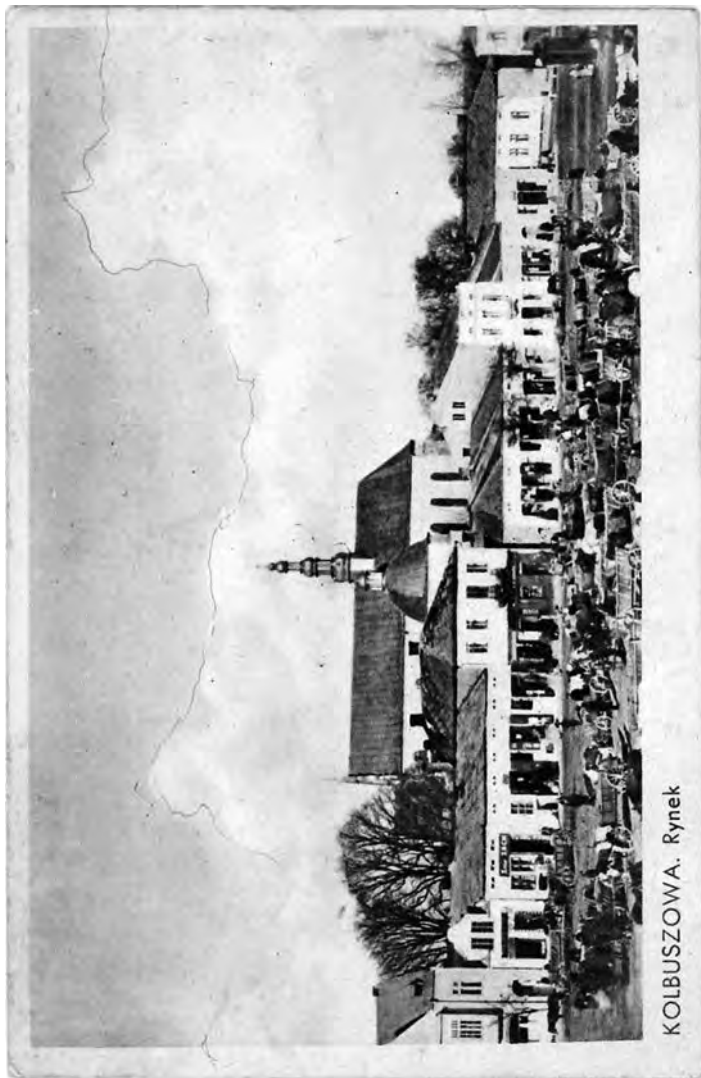
Kapłani z parafii kolbuszowskiej wświęceni w latach 1929-1945:

1930 r.: ks. Teofil Dec i ks. Jan Wilk,
1932 r.: ks. Stanisław Kudej, ks. Franciszek Siekierski i o. Rafał Szypuła – kapucyn,
1935 r.: ks. Józef Brudz,
1936 r.: ks. Włodzimierz Siekierski,
1937 r.: ks. Jan Starzec – misjonarz,
1939 r.: ks. Antoni Furgał, ks. Jan Skiba i ks. Jan Sobota,
1941 r.: ks. Michał Tokarz.

(w Kolbuszowej od roku 1918), ks. Józef Smółka (odnotowany w 1933 r.), ks. Bolesław Gwoździowski (wymieniony w latach 1938-1939) i ks. Szczepan Wargacki (odnotowany w latach 1941-1944).

Praca ks. Dunajckiego w parafii powoli, ale systematycznie powodowała wzrost duchowy powierzonych mu parafian. Dowodem tego były powołania kapłańskie i zakonne z terenu parafii, których w latach 1929-1945 było kilkanaście.

Przed wybuchem II wojny światowej ks. Antoni Dunajcki miał pod swoją pieczę 10 756 parafian mieszkających w miasteczku i dziewięciu okolicznych wsiach (spośród wyżej wymienionych ubyła Huta Przedborska oraz Przedbórz, w którym powstała nowa parafia). Na terenie parafii zamieszkiwało ponadto 5 grekokatolików oraz około dwóch tysięcy Żydów.



KOLBUSZOWA. Rynek

Rynek kolbuszowski w dniu targowym. W tle nowo wybudowany kościół parafialny, ok. 1935 r.
Pocztówka ze Zbioru Haliny Dudzińskiej w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej

Posługa w parafii kolbuszowskiej podczas II wojny światowej

Wraz z wybuchem II wojny światowej nastały dla Kolbuszowej, parafii i ks. Dunajeckiego ciężkie czasy. Przez kilka pierwszych dni września przez miasteczko przetoczyła się ogromna fala uchodźców cywilnych uciekających przed armią niemiecką. Obok nich wycofywały się jednostki wojska polskiego oraz żołnierze z rozbitych oddziałów. Już 8 września na peryferiach parafii pojawiły się pierwsze oddziały niemieckie. Dzień później dotarły główne siły. 9 września stacjonujące w Kolbuszowej wojska polskie

W wrześniu 1939 r. świątynia parafialna spełniała bardzo charakterystyczną funkcję: (...) *zamieniono kościół kolbuszowski na więzienie dla jeńców polskich i Żydów. Wyniesiono więc Najświętszy Sakrament z kościoła do zakrystii i przeniesiono do kaplicy św. Stanisława na cmentarzu, gdzie odprawiano nabożeństwa. Po kilku dniach kościół przywrócono do pierwotnego stanu.* Podczas okupacji kościół parafialny był jeszcze dwukrotnie zamknięty w roku 1942, z powodu szerzącej się epidemii tyfusu plamistego – od 15 stycznia do 28 lutego oraz od 26 kwietnia do 20 maja – (...) *Nabożeństwa w tym czasie zarówno w dni powszednie, jak i świąteczne odprawiano tylko w godzinach rannych, a ludność wchodziła do kościoła przez zakrystię. Wielkie drzwi kościoła były zamknięte.*

stoczyły zażartą bitwę z wojskami niemieckimi. Niestety, musiały się wycofać w kierunku Raniżowa. Jak podaje miejscowa kronika parafialna, w wyniku walk zginęło 82 żołnierzy polskich służących w różnych jednostkach wojskowych, m.in. 49. Huculskim Pułku Strzeleckim, Pułku Strzelców Podhalańskich oraz Batalionach KOP „Wołożyn” i „Dederkały” (w kolbuszowskiej księdze zgonów z imienia i nazwiska odnotowano tylko 21 z nich, a (...) *nie zanotowano reszty zabitych (...) z powodu braku jakichkolwiek dokumentów*). Pochówki zabitych wówczas cywilów i poległych żołnierzy organizował ks.

Dunajecki wspólnie z wikariuszem ks. Józefem Stałą.

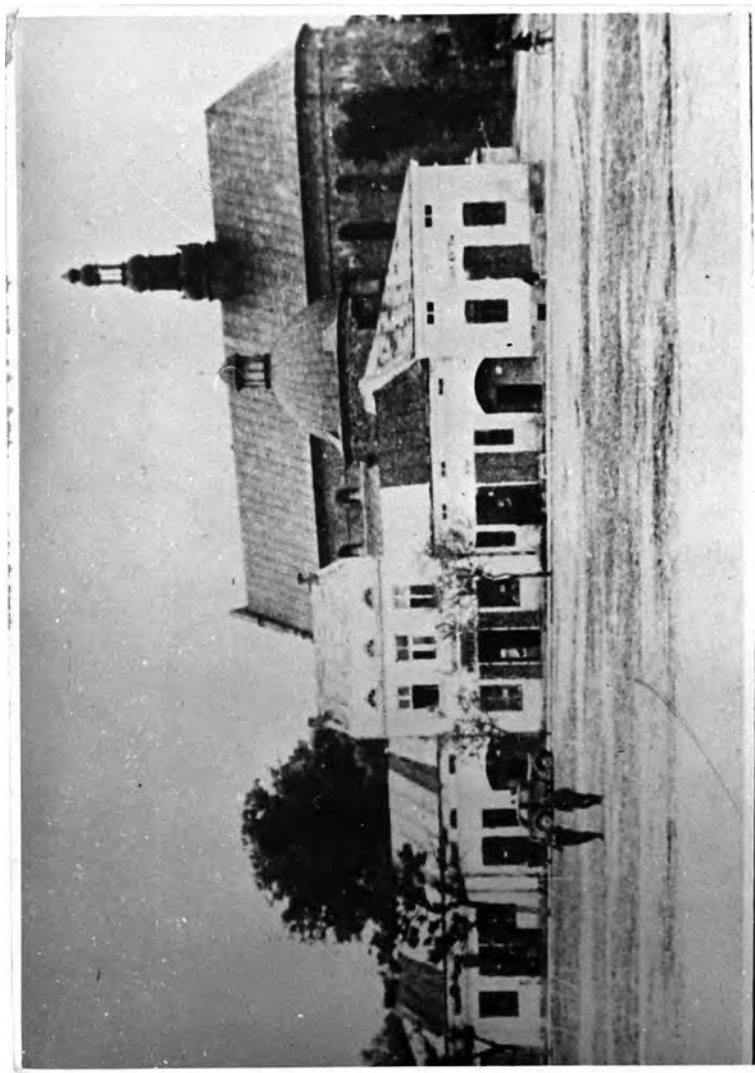
Straty poniosły również miejscowości, w których toczyły się walki (spłonęło wiele budynków w mieście i Kolbuszowej Dolnej). Spłonęła m.in. stara wikarówka, w której mieszkali kościelny i organista oraz znajdowało się kilka sklepów katolickich. Świątynia parafialna nie doznała żadnych uszkodzeń (podczas walk jeden z pocisków wleciał przez otwarte okno do kościoła, wbił się w ścianę i na szczęście nie wybuchł; kule karabinów maszynowych uszkodziły ponadto dach oraz sygnaturę).

Zaraz po walkach parafianie kolbuszowscy przekonali się na własnej skórze, jak będzie wyglądała okupacja – (...) *Wojsko nieprzyjacielskie po opanowaniu sytuacji wypędziło wszystkich mieszkańców miasta, między nimi i kolbuszowskich księży, na rynek, gdzie pod groźbą rozstrzelania spędzili całą noc. Tymczasem wojsko urządzało rabunek w opuszczonych i dopalających się domach.*

Jeszcze większe przerażenie i smutek wśród ludności wywołały wydarzenia z 4 XI 1939 r., kiedy to gestapo aresztowało miejscowych nauczycieli i księży – ks. Dunajeckiego

Utrata przez Polskę niepodległości spowodowała, że ks. Dunajecki bardzo szybko zaangażował się w prace konspiracyjne. Już w październiku 1939 r. przyjeżdżali do niego z Warszawy członkowie Służby Zwycięstwu Polski i prosili go o zbieranie wszelkiej porzuconej broni z terenu niedawnych walk. Duchowny wspólnie z księżmi J. Stałą i W. Smoleniem współorganizował okoliczną zbiórkę sprzętu wojskowego.

Ksiądz Dunajecki (w czasie wojny nosił pseudonim „Komin”) na przełomie lat 1939 i 1940 prawdopodobnie był również jednym z prekursorów działań konspiracyjnych w samej Kolbuszowej. Według relacji jednego z żołnierzy Armii Krajowej (Mieczysława Godlewskiego), werbował powracających do domów po niedawnych walkach żołnierzy lub oficerów i podoficerów zwolnionych z obozów jenieckich do pracy w Związku Walki Zbrojnej. Miał ponadto zaprzysiąc do tej pracy kilku granatowych policjantów. W działalności tej ks. Dunajeckiego mieli wspomagać wspomniani powyżej kapłani.



Rynek w Kolbuszowej podczas okupacji niemieckiej. W tle świątynia parafialna, 1939-1944 r.
Ze Zbioru Haliny Dudzińskiej w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej

i ks. Słoninę. Na szczęście proboszcz opuścił więzienie rzeszowskie jeszcze tego samego dnia, w nocy, a katecheta po 11 dniach. Dla tego ostatniego nie było to pierwsze i ostatnie aresztowanie. 1 VIII 1940 r. znów znalazł się on w rękach Niemców. Zesłany został do Sachsenhausen, a następnie do Dachau, skąd powrócił do diecezji tarnowskiej dopiero w roku 1945.

Sytuacja materialna wśród mieszkańców parafii w okresie okupacji niemieckiej była niezmiernie ciężka. Wydarzenia z września 1939 r. mocno doświadczyły parafian kolbuszowskich. W późniejszym czasie swoje piętno wycisnęły również zarządzenia okupanta, związane głównie z wysiedleniem ludności z części miejscowości wchodzących w skład parafii – Brzezówki, Bukowca, Domatkowa, Nowej Wsi, Świerczowa i Woli Domatkowskiej. Ponadto na terenie parafii kolbuszowskiej zamieszkało wiele rodzin z innych, również wysiedlonych wsi, m.in. Niwisk, Ostrów Tuszowskich i Przyłęka. Ksiądz Dunajecki pisał jednak w roku 1942: *(...) Nędzy ludności miejscowej stara się ulżyć Polski Komitet Opiekuńczy, który ma swą siedzibę w Rzeszowie, a jego delegatura Kolbuszowska jest w rękach księży miejscowych i daje obiady 600 ludziom i dożywia setki dzieci, także obecnie w czasie wakacji. Prowadzenie kuchni przedstawia wiele pracy i pokonania wielu trudności wymaga, bardzo dzielnie się sprawuje w prowadzeniu kuchni Ks. Proboszcz Kurek, który temu samarytańskiemu dziełu poświęca swoją pracę i czas z całym poświęceniem.* Z kolei w piśmie z 12

W wizytacji za lata 1941/1942 ks. Dunajecki o ciężkiej sytuacji materialnej w parafii kolbuszowskiej pisał w następujących słowach: *(...) nędza materialna jest straszna, ludność doznała zeszłego roku klęski gradowej w pewnej części i był nieurodzaj, tego roku znowu dnia 11. lipca spadł potwornej wielkości grad i zbit połowę znowu parafii, również grunta plebańskie uległy strasznej klęsce gradowej (...).*



Pracownicy kolbuszowskiej kuchni dożywiającej w czasie okupacji niemieckiej po kilkaset osób dziennie, 1940-1944 r.

Ze zbiorów Archiwum Diecezjalnego w Tarnowie

VIII 1942 r. do ks. dr. Karola Pękali z „Caritas” Tarnów pisał o tym następująco: *Caritas tutejsza ujęta została tak, jak nam na to warunki pozwalają. Gdy przeto najłatwiej i najobficiej można było otrzymać potrzebne środki żywności i ubrania przez Komitet Opieki Społecznej w Rzeszowie, przeto utworzyliśmy tu Delegaturę Opieki Społecznej w Rzeszowie, w ten sposób, że Zarząd spoczywa w całości w rękach Caritasu miejscowego, jeśli tak można powiedzieć, gdyż w Zarządzie miejscowym Delegatury wszelką działalność prowadzą miejscowi księża, przy pomocy dawnych członków Caritasu.*

Trudna sytuacja lat wojennych dawała się we znaki wszystkim, jednak, jak pisał ks. Kurek, (...) *Jego [ks. Dunajeckiego – K.H.] dobroć i szlachetność chyba do samego zenitu doszła w latach czarnej okupacji niemieckiej. Wówczas ks. Dunajecki (...) przyjmował każdego potrzebującego pomocy materialnej czy duchowej, ostadzając jak tylko było można ciężką dółę cierpiących. Zwłaszcza pomagał wysiedlanym z pobliskich terenów.*

Ksiądz Dunajecki wspomagał również wszystkich duchownych, którzy zawitali w jego skromne progi – *Jego plebania przed nikim się nie zamykała, przyjmował z całą serdecznością na całkowite utrzymanie wysiedlonych księży, nie tylko swojej diecezji, ostadzając wszystkim czym mógł ich wysiedleńczę dółę.* Mimo ciężkiej sytuacji lat okupacji pamiętał również o tych kapłanach, którzy trafili do obozów koncentracyjnych (z pewnością wpływ na to miało aresztowanie ks. Słoniny). Posyłał im paczki (do Oświęcimia, Dachau), pisał (...) *często do nich listy, które godzinami całymi układał, nieraz wprost z natchnienia je pisząc, ażeby podtrzymywać na duchu tych, którzy tego tak bardzo potrzebowali. I ci, którzy je otrzymywali (...) Opowiadali (...) z jaką radością je czytawali, jak bardzo one krzepiły ich w najcięższych chwilach.*

W czasie wojny w Kolbuszowej przebywał Albin Steigerwald pochodzący z Marktheidenfeld w Bawarii. Był żandarmem. Jako katolik chciał się spowiadać i przyjmować Komunię św. Za wejście do kościoła groziła kara (zsyłka do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu). Niemiec przychodził na plebanię od strony cmentarza i spowiadał się, a ks. Dunajecki przynosił mu Komunię św. na plebanię. Jako votum dziękczynne i przebłagalne Steingerwald ufundował figurę o. Maksymiliana Kolbe. Wyrzeźbił ją Mieczysław Sobierski – rzeźbiarz z Krakowa. Z drugiej strony ks. Dunajecki wystawiał potrzebującym Żydom katolickie metryki chrztu, angażując się tym samym w ich ratowanie przed zagładą.

Ksiądz Dunajecki w czasie wojny troszczył się nie tylko o potrzeby materialne swoich parafian, ale również o pogłębianie ich wiary. Przykładowo w dniach 30 października – 6 listopada 1943 r. urządził w swojej parafii rekolekcje, które prowadzili ojcowie redemptoryści – ks. Teodor Kaczewski i ks. Leon Pirożyński. Udział w nich parafian był bardzo liczny, ponad 75% uczestników przystąpiło do sakramentów świętych.

Kończąca się wojna przyniosła parafianom kolbuszowskim i ks. Dunajeckiemu kolejne trudne chwile i zmartwienia. Z końcem lipca 1944 r. na terenie parafii cofające się wojska niemieckie stoczyły z nacierającymi wojskami radzieckimi kilkudniową bitwę, w efekcie której spłonęło kilkadziesiąt budynków w Kolbuszowej Górnej i Kolbuszowej. Podczas działań wojennych poważnych uszkodzeń doznał również miejscowy kościół parafialny, którego część dachu została zniszczona od pocisków. Ponadto wszystkie witraże i okna znajdujące się w kościele od strony rynku „wyleciały”, a witraże i okna umieszczone w ścianach świątyni od strony Kolbuszowej Dolnej doznały uszkodzeń. Na szczęście uszkodzenia zdołano dość szybko naprawić.

Ksiądz Dunajecki prywatnie

Ksiądz Antoni Dunajecki był człowiekiem głęboko wykształconym, niezwykle odczytanym i z zamiłowaniem lingwistycznym. Na jego biurku często można było zobaczyć czytane przez niego gazety i książki w różnych językach. Posiadał prywatny księgozbiór, z którego do dnia dzisiejszego w bibliotece parafii farnej zachowało się około 20 tytułów.



Portret ks. Antoniego Dunajeckiego (1882-1945) pędzla V. Rakovich'a, 2013 r., fot. Abakus, 2015 r.

Ze zbiorów Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

Rzeczpospolita Polska



PREZES RADY MINISTRÓW

STWIERDZA

ZE

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

ZARZĄDZENIEM Z DNIA 11 LISTOPADA 1936 r.

NADAŁ

KSIĘDZU ANTONIEMU DUNAJECKIEMU

PROBOSZCZOWI PARAFII RZYMSKO-KATOLICKIEJ
W KOLBUSZOWEJ


ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI

PO RAZ PIERWSZY

ZA ZASŁUGI NA POLU PRACY SPOŁECZNEJ

PREZES RADY MINISTRÓW




/Sławoj Składkowski/

Dokument potwierdzający nadanie ks. Dunajickiemu
Złotego Krzyża Zasługi, 11 XI 1936 r.
Ze zbiorów Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

Oczytanie i wykształcenie ks. Dunajcki wykorzystywał podczas pisania artykułów do „Gazety Kościelnej”, której był współpracownikiem. Spod jego pióra wyszła również praca zatytułowana *Weselcie się w Panu!*, wydrukowana w Krakowie w roku 1939 (jej nakład wyniósł 16 tysięcy egzemplarzy!). Znany był jako wybitny rekolekcjonista. Rozległa wiedza powodowała, że w młodszym wieku głosił w wielu miejscach diecezji tarnowskiej nauki rekolekcyjne. Zdarzało się, że ze szkodą



Strona tytułowa jednej z książek z prywatnego księgozbioru ks. A. Dunajckiego
Ze zbiorów Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej



Okładka książki pt. „Weselcie się w Panu!” autorstwa ks. Antoniego Dunajckiego, 1939 r.

dla własnego zdrowia. Przykładowo rekolekcje w Dobrej k. Limanowej okupił (...) *zaatakowaniem władz głosowych, oskrzeli i płuc i stanu podgorączkowego, grożącego zapaleniem płuc (...).*

Książd Dunajcki w ciągu całego życia odznaczony został kilkoma odznaczeniami świeckimi (m.in. Złotym Krzyżem Zasługi czy Złotą Odznaką 17. pp) oraz kościelnymi – 4 XII 1924 r. *expositorum canonice*, w roku 1934 r. rakieta i mantoletem.

Ostatnie dni życia

Z końcem lutego 1945 r. ks. Antoni Dunajecki śmiertelnie zachorował (11 marca sporządził testament, a pięć dni później otrzymał zezwolenie z Kurii Biskupiej w Tarnowie na odprawianie Mszy św. i spowiedzi w kancelarii parafialnej. 26 marca prosił o wyznaczenie ks. Śmietany administratorem *in spiritualibus et temporalibus*). Dolegliwości chorobowe odczuwał wcześniej. Niestety, nie przeciwdziałał chorobie, stąd czyniła ona postępy. Organizm (...) *wyczerpany przejściami dwóch wojen światowych oraz mozolnej codziennej pracy* trawił rak żołądka. Mimo tego, leżąc dogorywający, jeszcze na kilka chwil przed śmiercią ciągle pamiętał o swoich parafianach. Kapłanom otaczającym jego łożę mówił: *Powiedzcie moim parafianom, że przez całe życie bardzo ich kochałem.*

Ksiądz Dunajecki zmarł 1 IV 1945 r., o godzinie 7 rano. Pochowany został na kolbuszowskim cmentarzu parafialnym. Kondukt pogrzebowy prowadził ks. Wojciech Parysz, proboszcz z Raniżowa, dziekan głogowski. W pogrzebie udział wzięło 29 księży i zakonników, rzesze parafian kolbuszowskich, ludzie z innych parafii, wszyscy manifestujący swoją obecnością przywiązanie do zmarłego. Wśród księży kolbuszowska księga metrykalna zgónów odnotowała m.in. następujących kapłanów: Tomasza Bułata (proboszcza z Przedborza), Karola Dobrzańskiego (proboszcza z Rzochowa), Antoniego Grębskiego (proboszcza z Widełki), Stanisława Jagłę (proboszcza z Cmolasu), Jana Kurka (proboszcza z Niwisk), Dominika Litwińskiego (proboszcza z Ostrów Tuszowskich), Władysława Smolenia (prefekta mieleckiego gimnazjum, współpracownika ks. Dunajeckiego), Wojciecha Trytka (proboszcza



Grobowiec ks. A. Dunajckiego na kolbuszowskim cmentarzu parafialnym
Fot. G. Mazan, 2015 r.

z Czarnej Sędziszowskiej), Jana Wielgusa (proboszcza z Trzęsówki) i Stanisława Wronę (proboszcza z Kupna).

Zwłoki ks. Dunajeckiego zostały złożone w murowanym grobowcu usytuowanym obok miejsca wiecznego spoczynku ks. Franciszka Miklasińskiego, proboszcza w Kolbuszowej w latach 1921-1928. Na jego grobie staraniem rodziny zmarłego i parafian kolbuszowskich wzniesiono pomnik, (...) *jako wyraz wdzięczności całej parafii za pracę i poświęcenie (...) dla parafii Kolbuszowa.*

Zakończenie

Prezentowana książeczka jest w zasadzie pierwszą tak obszerną publikacją dotyczącą osoby ks. Antoniego Dunajeckiego. Prezentuje w sposób popularnonaukowy osobę kolejnego, po ks. Ludwiku Ruczce, proboszcza kolbuszowskiego. Kapłana, który był

(...) przede wszystkim ojcem najlepszym dla swych podwładnych, przyświecając im zawsze i wszędzie (...) swoim przykładem, dając im wszystko ze siebie i swojego. Który bardzo kochał swoich parafian, który na łożu śmierci mówił do księży-współpracowników o tej miłości, i prosił, aby przekazali, a raczej przypomnieli im o tym. Który ponad wszystko ukochał Boga i pozostawił po sobie widomy ślad owej miłości w postaci nowej świątyni parafialnej. Prezentowana



Pieczęć Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej z nowo wybudowaną świątynią, ok. 1945 r.
Fot. K. Haptaś, 2015 r.

książeczka ma w zamyśle autora przyczynić się do dalszych badań nad biografią ks. Dunajeckiego oraz historią parafii kolbuszowskiej w czasach jego posługi duszpasterskiej.

Wybrana literatura

Archiwum Diecezjalne w Tarnowie, Akta lokalne. Parafia Kolbuszowa 1931-1946, sygn. LrK III; Ks. Dunajecki Antoni 1882-1945, sygn. PD II/18; Wizytacje dziekańskie dek.: kolbuszowski, sygn. wiz. dz. VI/5.

Archiwum Parafii pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej, Kronika parafialna; Księgi metrykalne.

Jedynak A., *Martyrologia duchowieństwa diecezji tarnowskiej w okresie okupacji hitlerowskiej*, Nowy Sącz 2014.

Kurek J., *Śp. Ks. Dziekan Dunajecki*, „Currenda. Pismo urzędowe diecezji tarnowskiej” 1947, R. 96, nr 9, s. 442-447.

Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786-1985*, t. 2, A-J, Tarnów 2000.

Szykuła-Żygawska A., Kłosowski S., *Kościół pw. św. Mikołaja w Brzezinach na Podkarpaciu. Monografia artystyczna*, Brzeziny 2011.

Zapart R., *Kościół katolicki i Polskie Państwo Podziemne na Rzeszowszczyźnie (1939-1945). Geneza, zakres i zasady współdziałania*, Warszawa 2012.

Spis treści

Wstęp	5
Pierwsze lata życia (do otrzymania świadectwa dojrzałości)	6
Przyjęcie święceń kapłańskich i pierwsze placówki kościelne.	6
Proboszcz w Brzezinach k. Ropczyc.	8
Proboszcz kolbuszowski (do 1 września 1939 r.)	10
Posługa w parafii kolbuszowskiej podczas II wojny światowej	30
Ksiądz Dunajecki prywatnie	36
Ostatnie dni życia.	40
Zakończenie	42
Wybrana literatura	43



ISBN 978-83-60944-69-1

VARIA 44
KOLBUSZOWSKIE